

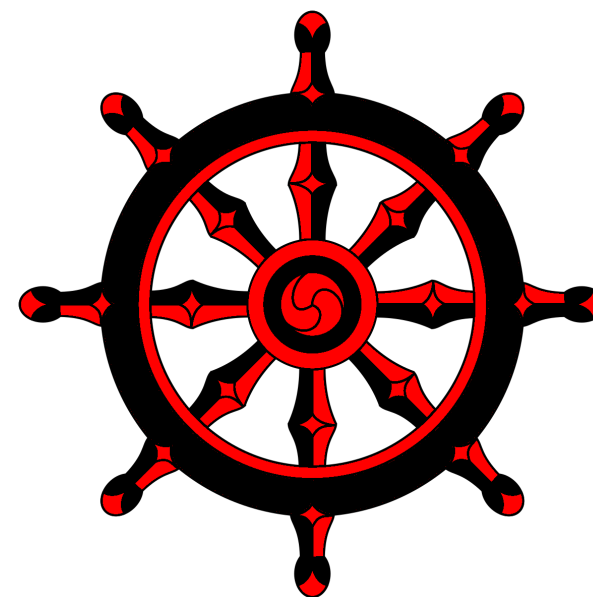
Anarcho-Biblioteka  
Dobry pieróg to wywrotowy pieróg



# Buddyjski Anarchizm

Czy buddyzm i anarchizm są kompatybilne?

Flow



Flow  
Buddyjski Anarchizm  
Czy buddyzm i anarchizm są kompatybilne?  
25.01.2020

<http://dhammaflow.org/2020/01/buddhist-anarchism/>

[pl.anarchistlibraries.net](http://pl.anarchistlibraries.net)

25.01.2020

Pytanie “Czy buddyzm jest kompatybilny z anarchizmem?” czasem pojawia się na r/Anarchy101<sup>1</sup>. Jest to pytanie istotne, biorąc pod uwagę rosnącą popularność buddyzmu na Zachodzie i potencjalne zainteresowanie nim osób nonteistycznych.

Buddyzm jest jednocześnie kompatybilny z i pasujący do Anarchizmu jako ideologii sprzeciwiającej się wymuszonym hierarchiom. Przede wszystkim Pięć Wskazań – zestaw zasad moralnych stosowanych zarówno przez osoby świeckie i w klasztorach – jest sprzecznych z kapitalizmem i państwem. Pięć Wskazań to kolejno:

1. Nie zabijać
2. Nie kraść (nie brać tego co nie zostało nam dane)
3. Nie popełniać wykroczeń seksualnych (zdrady, gwałtu itd.)
4. Nie kłamać
5. Nie używać środków odurzających

Zabijanie i szersze zadawanie krzywdy jest przekleństwem, z tylko drobnymi wyjątkami w przypadkach walki w celu „pragnienia wolności” (jak na przykład w sytuacji obrony przed porwaniem), wśród tych wyjątków nie znajdziemy zaś przemocy popełnianej na wojnach czy przemocy rutynowo stosowanej przez policję. Państwo, kapitalizm i ich służby (policja, wojsko) ostatecznie potrzebują posiadania monopolu na użycie siły. Jeśli ta przemoc byłaby niedopuszczalna (tak jak w udanie stosowanym pacyfizmie), państwo i kapitalizm nie mogłyby sensownie funkcjonować.

Branie tego, co nie zostało podarowane odnosi się również do kradzieży wartości dodatkowej pracy. Oznacza to, że kiedy osoba pracująca nie otrzymuje całej wartości produktu swojej pracy, kapitalista de facto ją okrada. Groźba śmierci głodowej, bezdomności, czy braku dostępu do leków sprawia, że osoba pracująca nie ma wyjścia z tej sytuacji.

Państwo na takiej samej zasadzie polega na użyciu szpiegostwa wewnętrznego i zagranicznego, nie mówiąc już o stosowaniu propagandy. Naturalnie tak samo czynią korporacje. Wystarczy spojrzeć chociażby na kłamliwy marketing i korporacyjne szpiegostwo.

Gdyby wszystkie istoty na tej zasadzie posługiwały się podstawowymi moralnymi wskazaniem buddyzmu, w praktyce wojsko, policja i kapitalizm zostałyby zneutralizowane. Sam Budda wprost rozważał, czy istnienie państwa kiedykolwiek jest uzasadnione w SN 4.20:

---

<sup>1</sup> wspólnota Questions about Anarchism (pol. "Pytania o Anarchizmie") na platformie społecznościowej Reddit poświęcona dyskusjom o teorii anarchizmu.

Jeśli chodzi o autorytet wynikający ze starszeństwa w praktyce buddyjskiej uważam, że zjawisko to można klasyfikować raczej jako wpływ, a nie hierarchię, ponieważ żadna osoba mnisza, niezależnie od starszeństwa, może w sposób przemocowy zagrozić innej osobie. Osoby mnisze mogą w każdym momencie porzucić naukę u danej osoby nauczycielskiej, lub całkowicie porzucić ścieżkę monastyczną, tak samo każda osoba świecka, która zawsze ma prawo do znalezienia nowej osoby nauczycielskiej lub nowej społeczności, nie obawiając się za to odwetu. Tajska Tradycja Leśna (Zakon Dhammayut)<sup>7</sup> na przykład narodziła się poprzez odejście części osób od ówczesnego spłykania buddyzmu w Tajlandii. Ven Sujato porusza też temat dynamiki starszeństwa:

”Uważa się, że osoba starsza powinna być traktowana z szacunkiem i zasługuje na cześć. Jednak, gdy przyjrzymy się bliżej Vinayi, możemy zauważyć, że w praktyce odnosi się to tylko do nielicznych sytuacji – na przykład kolejność jedzenia posiłków ustalana jest na podstawie starszeństwa. Ponadto, Budda wyraźnie wskazuje, że prawdziwe znaczenie starszeństwa odnosi się do osoby, która zachowuje się w sposób właściwy, zaprzeczając tym samym złudzeniom automatycznej wyższości wynikającej z dłuższej praktyki klasztornej.”

~Hierarchie dobre i złe

Podsumowując, filozofia buddyjska sprzeciwia się wymuszonym hierarchiom kapitalizmu i państwa. Zasady tworzenia struktur klasztornych tworzą ponadto społeczności pozbawione takiej wymuszonej kontroli nad innymi. Podnoszone często głosy wynikają przede wszystkim z braku zrozumienia kammy i jej działania, oraz niechęci zniuansowanego spojrzenia na wspólnoty buddyjskie. Buddyzm jednocześnie jest kompatybilny i zgodny z myślą anarchizmu, szczególnie gdy Dhamma i Vinaya traktowane są rygorystycznie.

<sup>7</sup> tajska tradycja monastyczna wywodząca się ze szkoły Theravada, zapoczątkowana ok. 1900 roku przez Ajahna Muna, której celem miał być powrót do praktyki buddyzmu sprzed jego rozłamu na rozliczne nurty i szkoły.

”Czy jest możliwe sprawować władzę sprawiedliwie: bez zabijania i bez podjudzania innych do zabijania, bez grabieży i bez podjudzania do grabieży, bez rozpaczania i doprowadzania innych do rozpacz?”

~SN 4.20

Budda stwierdza tu istnienie kilku aspektów niesprawiedliwej władzy: zabijanie, konfiskata dóbr, rozpacz i doprowadzanie innych do któregośkolwiek z tych trzech (np. wtedy, gdy monarcha nakazuje egzekucję lub konfiskatę ziemi). Łącząc to z wymienionymi wyżej restrykcjami Pięciu Wskazań nie potrafię wyobrazić sobie usprawiedliwienia dla istnienia państwa.

### Kontrargumenty

We wspomnianej przeze mnie wcześniej dyskusji na Anarchy101 pojawiały się najczęściej dwie obiekcje:

1. prawo kammy (karmy)<sup>2</sup> jest nieuzasadnioną hierarchią
2. buddyjskie instytucje są hierarchiczne

W odniesieniu do pierwszego: często dedukuje się, że skoro kamma może determinować czyjąś sytuację w momencie narodzin, uzasadnia ona opresyjne hierarchie. Tak na przykład bycie urodzonym w rodzinie królewskiej wynikać ma z czyjejs kammy i ty samym legitymizować jakiegokolwiek działania takiej osoby. Taki argument pomija istotne zasady działania kammy i jej związek z cnotą.

Przed wszystkim chodzi tu o fakt, że konsekwencje wcześniejszych czynów nie usprawiedliwiają obecnych złych czynów, ani nie zmywiają wynikającej z nich winy. Nawet największe współczucie nie czyni morderstwa dozwolonym. Na tej zasadzie żadne przeszłe czyny, które doprowadziły do urodzenia się osoby w uprzywilejowanej pozycji władzy, nie legitymizują żadnych jej późniejszych działań. Tak samo ordynacja nie usprawiedliwia w żadnym stopniu zachowań osoby mniszej, a każda taka osoba, niezależnie od jej statusu, może zostać wykluczona za popełnienie konkretnych występków.

<sup>2</sup> dosł. „czyn” lub „działanie”, podstawowe pojęcie w buddyzmie, oznaczające zjawisko wpływu dobrych i złych uczynków na ludzkie życie i następne wcielenia; konsekwentne zdobywanie dobrej i ograniczanie złej kammy na przestrzeni kolejnych wcieleń ma pozwolić na osiągnięcie oświecenia (Nirvany) i wyzwolenie się z cyklu reinkarnacji (Samsary).

W kwestii hierarchiczności instytucji buddyjskiej nie mogą się całkowicie nie zgodzić. Jak pisze Ven Sujato w swoim eseju *Hierarchie dobre i złe*:

”Jednak inaczej niż w przypadku większości organizacji religijnych, struktury buddyjskich wspólnot zakonnych są antyhierarchiczne. Mimo to współczesne organizacje buddyjskie najczęściej stosują silnie hierarchiczny model.”

~Hierarchie dobre i złe

W rzeczywistości wiele buddyjskich organizacji funkcjonuje jako sztywne hierarchie, w których osoby u jej szczytu silnie kontrolują całą resztę. Jednakże nie jest to konieczny element buddyzmu per se, na co przykładu Ven Sujato dostarcza dalej:

”Wewnątrz Sanghi<sup>3</sup> hierarchia władzy powstaje tylko w pewnych ograniczonych sytuacjach, na przykład przy postępowaniach dyscyplinarnych i mianowaniu osób na funkcje. W przypadku pierwszego autorytet pochodzi nie od którejkolwiek jednostki, a od Sanghi jako ogółu. Jest to normalny stan rzeczy w Vinayi<sup>4</sup>. Tylko Sangha, rozumiana jako wspólnota osób mniszych obecnych w danej przestrzeni klasztornej, ma prawo do podejmowania egzekwowlanych decyzji i tylko wtedy, gdy działa zgodnie z zasadami Dhammy<sup>5</sup> i Vinayi.

W przypadku stanowisk wewnątrz Sanghi, deleguje ona władzę jednostce. Kiedy pojawia się zadanie do wykonania, na przykład opieka nad sklepem klasztornym, Sangha może wyznaczyć daną osobę do tego zadania. Osoba ta powinna być kompetentna i zdolna do wykonania tego zadania prawidłowo. Skoro obowiązkiem Sanghi jest dopilnować, żeby osoba była kompetentna, kiedy przejmie ona stanowisko jej decyzje powinny być respektowane w granicach powierzonego jej zadania. Nie musi więc zwracać się do Sanghi przy każdej drobnej decyzji.

<sup>3</sup> dosł. ”zgrupowanie”, wspólnota osób mniszych w buddyzmie, współcześnie również wspólnota świeckich osób praktykujących buddyzm i wspierających się wzajemnie w praktyce duchowej (i/lub również w życiu codziennym).

<sup>4</sup> jeden z najważniejszych tekstów buddyjskich, należący do tzw. Tipitaki, opisujący zasady obowiązujące buddyjskie wspólnoty klasztorne (reguły monastyczne).

<sup>5</sup> również „Dharma”, wieloznaczny termin obecny m.in. w hinduizmie i buddyzmie, tutaj stosowany najpewniej w znaczeniu „nauki Buddy” lub „doktryny buddyjskiej”.

Pojedyńcza osoba mnisza nie powinna krytykować ani nie resektywować osoby o danej funkcji wewnątrz Sanghi w granicach powierzonych jej zadań. Na przykład gdy kończą się zapasy w magazynie klasztornym i osoba za niego odpowiedzialna postanowi, że dobra przydzielane będą osobom mniszym na zasadzie loterii, osoba pozbawiona czegoś na tej zasadzie nie powinna po prostu wziąć sobie co tylko chce z magazynu, ani nie powinna bez podstaw oskarżać osoby odpowiedzialnej za tę decyzję o uprzedzeniu. Jeśli jednak pojawią się rzeczywiste konflikty lub trudności, Sangha może postanowić o podjęciu decyzji wspólnie”

~Hierarchie dobre i złe

Rzeczywiście gdy spojrzymy na Vinayę, powszechna zasada konsensusu (158 dla mniszek, 80 dla mnichów) mówi:

Jeśli którakolwiek bhikkhuni<sup>6</sup>, kiedy społeczność wspólnie podejmuje decyzję, wstanie ze swojego miejsca i wyjdzie bez dania swojej zgody, decyzja powinna zostać wstrzymana. (blokuje to wszystkie decyzje, ponieważ decyzje dotyczące spraw Sanghi powinny być dokonywane jednogłośnie)

~Pācittiya 158

Ta oryginalnie niehierarchiczna struktura została jednak poskromiona przez samo państwo. W wielu krajach z większością buddyjską wspólnoty klasztorne są regulowane przez prawo państwowe tak, by doprowadzać do tworzenia sztywnych struktur, łatwiejszych w użyciu przez państwo do utrzymywania władzy.

W Tajlandii istnieje szereg praw mających na celu regulowanie Sangh. Ważnym aspektem tych praw jest stworzenie wewnątrz Sangh hierarchii, które w pewnym stopniu ograniczyłyby niezależność pojedynczych klasztorów wynikającą z Vinayi.

~Ajahn Brahmali

<sup>6</sup> w pełni wyświęcona mniszka buddyjska, żeński odpowiednim męskiego bhikkhu – mnicha.